№ 73. — Rok 1849.

Poniedziałek, 2 Kwinetia.

Wychodzi codziennie oprócz Niedzieli i świąt uroczystych. Prenumerata przyjmuje się w Księgarni St. Gieszkowskiego przy ul. Grodzkiéj Nr. 117.

Kwartalna przedpłata na Gazetę Krakowską wynosi ZłR. 4. — Miesięczna Złp. 6. — Prenumeratę przyjmują wszystkie Urzęda Pocztowe.

GAZETA KRAKOWSKA.

Co się dzieje we Włoszech?

Każdego wzrok porwany teraz w tę stronę, gdzie manifest osiwiałego wodza armii austryackiéj we Włoszech zdradza hasło do odnowienia wojny ze strony Włochów wydane a tém jest: »*jedność Włoch i zachowanie ich narodowości!*« Pod ten sztandar cisną się rządy półwyspu, a w téj chwili wre już bój krwawy w całych Włoszech od północnéj Lombardyi, może aż do południowéj Sycylii; spodziewamy się, że w najbliższych dniach dojdzie nas pewna wiadomość, mogąca wyjawić nam jaki taki wniosek o dalszym rozwoju sprawy włoskiéj.

Tymczasem zaś rzućmy przelotném okiem, raz jeszcze na położenie tego kraju i obecne usposobienie jego mieszkańców. Kto z historyą Włoch zaznajomiony poniekąd, ten przyzna, iż tam nie tylko prowincya z prowincyą, ale nawet i sąsiedzkie sobie miasta przez długi lat szereg bezustanną, krwawą z sobą toczyły walkę; a co gorsza, że w wielu miastach tego tyle ubóstwianego raju ziemskiego, przez nienawiść stronnictw zaciętych nigdy kwiat stałego pokoju rozkwitnąć nie mógł, gdyż co chwila ich starcia okazywały gotowość do krwawego wybuchu. Już to od upadku państwa rzymskiego przez cały ciąg średnich wieków, półwysep Włoski jęczał wśród ustawicznego trzęsienia, pod klęskami morderczych wojen i walk zapalczywych partyj targających bez względu, nawet najświętsze węzły natury i rodzin. Daléj o ile położenie Italii zjednoczeniu jéj ludów przychylne zobaczmy. Kraj ten jest w miarę szczupłéj szerokości zbyt przeciągły; grzbietem Apenin na dwie jakby różnorodne części wzdłuż rozpołowiony, na wschodnią i zachodnią; nadto klimat południowy rozgorywając swym żarem najburzliwsze namiętności w mieszkańcach, jest głównym zarodem ich nieszczęść, którzy już mimo to z różnych pierwiastkowo tu przybyłych plemion, jako to: Ostrogotów, Westgotów, Longobardów, Maurów i Normanów pochodząc, licznych fakcyi stali się twórcami i nie dopuszczą jak się zdaje, by duch jedności spoił ich polityczne i towarzyskie stósunki. Przytem weźmy i to na uwagę, że żaden rząd włoski nie może polegać na ramieniu swych własnych poddanych, lecz dla utrzymania porządku i pozornéj spokojności w państwie, tudzież dla wymuszenia jakiéjkolwiek powagi prawu, sięga do obcych krajów po pomoc i z tamtąd zwłóczy zaciężników na podwalinę bezpieczeństwa własnych obywateli. Być może, że duch czasu i myśl postępu skieruje zwaśnione umysły Włochów ku jednemu celowi, wygasi rozpalone zawiści z rożno plemienności pierwiastków wynikłe, popchnie ich mimowolnie choć jednym krokiem na drogę mniemanéj jedności, która podała hasło do nowéj obecnie rozpoczynającéj się walki. — Przejrzyjmy jeszcze szczegółowo każdy kraj włoski z osobna.

Król neapolitański podał tymczasowemu rządowi Sycylii swoje ultimatum, w którem konstytucya sycylijska z r. 1812. zostaje téj wyspie zapewniona, równie jak odrębny zarząd administracyjny i finansowy; oprócz tylko ministerstwa wojny i spraw zagranicznych, które tak dla Neapolu jako i Sycylii wspólne być mają. Zdaje się iż ultimatum to stanęło za wiedzą i zezwoleniem Anglii i Francyi; co więcéj, admirałowie tych mocarstw podążający z swemi eskadrami ku Sycylii, odebrali instrukcye załatwienia całéj sprawy na téj podstawie. Chociaż zaś rząd sycylijski nie bardzo chętnym jest do zgodzenia się na punkta przez króla neapolitańskiego podawane, jednakże sprawa sycylijska może być najbliższą załatwienia ile że hasłem Sycylijczyków było oddzielenie się od nienawistnego im Neapolu, nie myśl jedności włoskiéj. Czytamy wszakże w pismach publicznych o wypowiedzeniu rozejmu ze strony króla Ferdynanda w d. 5 Marca i o zapowiedzianém rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich na 15 Marca, lecz w obecnym stanie rzeczy jestto raczéj demonstrancya i pewien rodzaj moralnego przymusu celem wywołania w Palermie ostatniej decyzyi, niżeli istotną chęcią załatwienia kwestyi przez siłę oręża. W końcu Marca dowiemy się czy nas omyliło przypuszczenie nasze.

Rzeczpospolita rzymska i Toskania jest na drodze wielkiego zawikłania politycznego. Niedostatek siły zbrojnéj, dezorganizacya towarzysząca zwykle ruchom podobnym, zresztą nietęgość i brak odwagi u włoskiego żołnierza, mianowicie południowego, przedstawiają nam w oddaleniu niepomyślny wypadek dla rzeczypospolitéj, jeżeli zbrojne pośrednictwo czy to Hiszpanii, czy Francyi, czy Neapolu lub Austryi rzeczywiście nastąpi, stósownie do żądań Papieża. Zresztą Toskania wzburzona żywiołem republikańskim, wzdycha za jednością włoską; lecz trzymając się swego W. Księcia, z którym wszystkich stósunków jeszcze nie zerwała, wpada w niejasne położenie, i paraliżować musi opór republikanów rzymskich. Nie posłała ona do sejmu włoskiego deputowanych samodzielnych i sama nie wie czém jest, czy rzecząpospolitą, czy wielkiém księstwem z rządem tymczasowym.

Lombardya wycieńczona ostatnią wojną, zbezwładniona srogością prawa wojennego dzierżącego całą prowincyą w swém ręku, nie mając sił własnych do powstania, czeka rychło ją ręka braci włoskich wybawi.

Wenecya zakryta swemi lagunami przeciwko sile austryackiego oręża i bezsilnéj pożądliwości uczonych polityków frankfurckich, trzyma się wprawdzie dość długo, i wszelkim nawet balonowodom urąga; lecz wiele i zupełnie dosyć uczyni jeźli potrafi miasto swe niezdeptane nogą zbrojnego żołnierza dochować. Co do niesienia pomocy innym, lub mieszania się do wojny zaczepnéj mowy być nie może, już to ze względu na jéj siły, już z uwagi na naturę jéj topograficznego położenia.

Zostaje zatém jedno państwo sardyńskie, czyli podług

dzisiejszéj nazwy piemonckie, które wolne, liczną i doborową armią potężne rzuciło rękawicę Radeckiemu; otóż na nie zwali się cały ciążar wojny włoskiéj. Mamy to przekonanie że Piemont sam podołałby temu ciężkiemu zadaniu wywalczenia zewnętrznéj niepodległości dla Włoch, gdyby — tak gdyby, bo i tu owe nieszczęsne *ale* się miesza — gdyby stronnictwa wewnętrzne mogły się zgodzić, nie mówimy już na jakąś idealną jednotę czy jedność, lecz przynajmniéj na chwilowy rozejm w obec nieprzyjaciela obcego i na zespolenie wszystkich sił ku oczyszczeniu — jak się Karol Albert wyraża — ziemi włoskiéj z najazdu austryackiego. Przecież podobno na to nie zanosi się wcale, Karol Albert pędzony osobistą ambicyą, która mu błyszczącą koronę włoską u męty pokazuje, party rozburzoną opinią publiczną i krzykami całych Włoch o wojnę, z drugiéj strony hamowany obawą zabiegów republikańskich i rewolucyi wewnętrznéj, idzie na tę wojnę chętny i niechętny. Pierwsze jego powodzenie na polu bitwy mogło jego powagę podnieść, fakcye krajowe do chwilowego milczenia zmusić, zapał i natężenie sił wszelkich ku wyswobodzeniu z pod obcego jarzma podwoić; ale też pierwsza porażka w boju przyniesie mu może straszniejszą porażkę w kraju własnym, pozbawi go małéj reszty powagi i i malutkiéj resztki popularności. Bo zamysły stronnictwa młodych Włoch, republikanów i Mazzinistów niewątpliwe; nie będą się one wahać korzystać z ogołocenia kraju z wojska, żeby przy danéj sposobności Karolowi stołka przystawić i krokiem jednym zbliżyć się niby ku zjednoczeniu rzeczypospolitéj włoskiéj. Genua mianowicie żywiąca w sobie podania odrębności i rządów republikańskich niebezpieczną stać się może królowi. Ale Mazziniści chcąc i niepodległości Włoch i rzeczypospolitéj od jednego zamachu, strasznie omylić się mogą i w ostatecznym wypadku nie osiągnąć ani jednego ani drugiego.

I kogoż z nas pytamy wojna ta Austryacko—Sardyńska zajmować nie będzie? a zwłaszcza nas Polaków gdzie nas podwójny widok kojarzy; raz dla tego, że ta wojna jest ową potęgą niejako wydobywającą na jaw losy Europy a więc pośrednio i nasze; powtóre, że wielkie zachodzi podobieństwo między jéj kolejami i temi, po których nam kiedyś przechodzić wypadnie. I u nas staną sobie naprzeciw dwa zacięte obozy, z których jeden będzie miał na pierwszym względzie czy być? a drugi, jak być? Otoczmyż zatem to ognisko próby baczną uwagą, ciągnijmyż zawczasu naukę i mądrość ze krwi, łez i niedoli innego narodu, — kiedy taka wola Boża!

Wiadomości Polityczne.

Austrya.

Wiédeń 29 *Marca*. Feldm. Radecki po świetnem zwycięztwie nad Piemontczykami, miał następujące podać warunki pokoju: 1) Alessandrya zostanie obsadzona wojskiem austryackiem dopóty, aż Piemont wszystkie koszta wojenne Austryi wypłaci. 2) Sardyńska flota przed Wenecyą stojąca, a głównie z całego morza Adryatyckiego ma natychmiast ustąpić. 3) Wszystkich zbiegów lombardzkich Piemont wydali bezwłocznie, i t. d.

Słychać, że Karol Albert i książę Sabaudzki już się w obozie feldm. Radeckiego znajdują, gdyż wpośród własnego wojska widoczne im groziło niebezpieczeństwo, co zgadza się z wiadomością telegraficzną z rozkazu hr. Giulay, przez Tryest przesłaną, iż Karol Albert oczekiwany jest w obozie feldmarszałka, bowiem jego armia rozwiązana zupełnie, puszcza się na rozbój i łupieztwo.

Przybyła tu kuryerem wiadomość, że Rossyanie w liczbie 40 tysięcy do Siedmiogrodu wkroczyli. Bem pobity na głowę, miał się schronić na Wołoszczyznę, a pięciu jego oficerów powieszono.

(Kur. Austr.)

Wiédeń 29. — Prywatną drogą dowiadujemy się, że po zwycięstwie odniesionem przez wojska austryackie pod Nowarą, układy o pokój z Piemontczykami do skutku nie przyszły, i armia nasza puszcza się w pochód do nowego attaku. Nieprzyjaciel nigdzie nie dotrzymuje placu, ucieka w rozsypce party przez nasze ochocze zastępy. Król Albert z księciem Genui schronił się podobno pod opiekę Radeckiego, który skłania się niejako na żądane zawieszenie broni ze strony swego obozu, lecz tylko pod temi warunkami, jeźli Piemont zapłaci kosztów wojennych 50 milionów; polskich i włoskich podbórców ze swoich granic wydali, i da w posiadanie twierdzę Alessandryą, dopóki to zobowiązanie wypełnionem nie będzie. Ile w tém jest prawdy zobaczymy.

Austryacki Korrespondent powiada: 31 biuletyn dobitnym swym wyrazem ugodził srodze w ducha partyi włoskiéj, sarmackiéj i niemieckawéj wraz ze wszystkiemi różnéj barwy jéj podwładnemi. — Kapitol na jego odgłos zatrzęsie się cały w podstawach, a wibracye jego gwałtownego wstrząśnienia głuchym podziemnym jękiem uderzą aż pod Syrakuzy. Francya wzrokiem szacunku uczci święte nasze prawo oraz zsiwiałego bohatera, który jego jest wyobrazicielem; Rossya nie znajdzie nawet orderów dla pokrycia jego chrobréj piersi a Anglia zada może kilka nagłych pytań Palmerstonowi. Żadnych układów z Piemontem! dalejże do twierdz! do *rzeczy!* Austryi musi szczęście się uśmiechać, zwycięży!

Peszt 24 *Marca*. Całe miasto już zupełnie się przekonało, że Węgry na nowo przeszli przez Cisę, i stoją pod Gyöngyous. W Skutek tego jeszcze onegdaj posłano z tąd posiłki znaczne, które pałają chęcią do walki. Dziś w nocy i te bataliony które stały pod Waitzen a które także pałają chęcią do walki wysłane zostały koleją żelazną która w przeciągu jednéj godziny połączy ich z Korpusem Jellaczyca.

Preszburg. Niejaki Baldini był oskarżony o to, że namawiać miał pułk Cekopieri do przejścia na stronę powstańców. Gdy czyn ten został dowiedziony i on sam nareszcie się przyznał, został skazany na uduszenie stryczkiem i dziś miał na nim być spełniony ten okropny wyrok. Wielka liczba ludzi zgromadziła się na plac śmierci. Jednakże na raz cofnięto rozkaz odebrania mu życia. Winowajca bowiem niewiadomo z jakich powodów, czy sądząc, że tym sposobem uratuje życie, czy dla innéj przyczyny, zeznał, że jeszcze są inni a nawet więksi od niego winowajcy, którzy nawet sami jego do tego czynu podmawiali, i tym sposobem zdradził on kilku ojców spokojnych rodzin, którzy też zaraz zostali aresztowani. Bóg wié dopóki ten okropny stan potrwa, i wiele jeszcze ofiar nieszczęśliwych wciągnionych będzie w takowe obwinienia, ile ofiar zostanie jeszcze więzionych! Pomimo tego Baldyni ma być jutro stracony, ale Komendant tutejszy Feldm. Kempen przez szczególniejszą łaskę zamienił karę stryczka na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Zemlin 21. Feldm. Rukawina w Banacie ogłosił zakaz ażeby nikt nie poważył się rezonować o politycznych rzeczach publicznie, a tem mniéj krytykować oktrojowaną przez Cesarza konstytucyą. Każdy przestępca takowego zakazu po raz pierwszy ukarany zostanie karą pieniężną, po raz wtóry więzieniem, a po raz trzeci szubienicą.

Praga 25. Komitet Słowiańskiéj Lipy odbywał swoje nadzwyczajne posiedzenia we Czwartek, Piątek i Sobotę. We Czwartek postanowiono, ażeby się nie rozwiązywać, lecz w prawnych granicach się zachowując odbywać swoje posiedzenia. W Piątek zaprojektowano, ażeby Lipa Słowiańska zamieniła się na zgromadzenie czytających, to odrzucono. Co do dziennika towarzystwa, postanowiono, ażeby tenże niezważając na prawo drukowe wychodził jak dawniéj. Na posiedzeniu zaś Sobotniém przyjęto projekt Rygiera, ażeby zwołano kommissyę któraby ułożyła projekt za utrzymaniem towarzystwa mający barwę polityczną — i takowy żeby w Poniedziałek był na sessyi przedstawiony. Również przedstawiono, ażeby przedłożono projekt ku utrzymaniu Gazety: to jest jak ma być stawiona Kaucya. Na wniosek Liblińskiego co do petycyi o zmianę prawa drukowego i o stowarzyszeniach, za zdaniem Rygiera i Hawliczka redaktora dziennika: „Narodne nowiny uchwalono:“ zanieść protestacyę z prośbą ażeby Rząd nadać raczył konstytucyą która była ułożoną przez komitet konstytucyjny. Również postanowiono wydać broszurę gdzie obiedwie konstytucye to jest powyższa obok oktrojowanéj mają być porównywane i komentowane. Rieger przedsięwziął dać tego pisma pierwotny zarys, a obadwaj Hawliczkowie wzieli na siebie ściślejsze wypracowanie takowego.

Triest 25. Dnia 19go kiedy w Rovigno komenda wojskowa nakazała złożyć broń, obywatel Angelini oddając broń wyszczególnił w jéj spisie, że oprócz tego ma on jeszcze inną broń to jest tą które

używa do kuchni, jako to: noże, widelce, rożny i t. d. oczywiście w celu szyderstwa. Prezydyum tutejszéj nadkomendy dowiedziawszy się o tém, wydało do komendy w Borigno następujący rozkaz: „Ponieważ pan Angelini oddał do dyspozycyi wojskowej władzy wszelkiej narzędzia służące do jego kuchni, a przeto powstaje obawa ażeby on przez wielką gorliwość zgłodu nie umarł, przeto rozkazuje się władzy wojskowéj miejscowéj ażeby tenże odprowadzony był na zamek Pola, gdzie tak długo ma być żywionym i utrzymywany, dopóki nie nadejdzie spokojność gdzieby mógł sobie od władzy miejscowo-wojskowéj narzędzie swoje kuchenne na powrót wyprosić.

Medyolan 18. Korrespondent gazety Augsb. tak opisuje usposobienie umysłów w stolicy lombardzkiéj: „Rok temu, jak się tu rewolucya zaczęła. Dziś miasto równie jak wtenczas jest ożywione i ruchawe, ale w inném znaczeniu. Od samego świtu rozlega się kapela wojskowa po ulicach, a artylerya i pociągi wojskowe grzmią po bruku. Armia opuszcza miasto, a mieszkańcy z dziwném uczuciem trwogi patrzą na jéj pochód; wiele rodzin wyjeżdża nad jezioro Como albo do Szwajcaryi, ci zaś, którzy zostają w mieście, barykadują i zapiérają mieszkania swoje, i po wszystkich większych ulicach widać tylko cieśli i mularzy, wzmacniających bramy podwórzowe. Na poczcie zawsze taki ścisk, że nie można wszystkich podróżnych wyexpedyować, ile, że jeden tylko dla nich wolny pozostaje gościniec, to jest do Chiavenny".

Mówią tu, iż flota Piemoncka łącznie z Wenecką, rozpoczęły attak na Tryest i flottę austryacką.

Prussy.

Poznań 28 *Marca*. Ściągniono tu trzy bataliony landwery t. j. poznański, krotoszyński i szremski, które jak powszechna niosła opinia, do Szlezwiku przeznaczono. Punktem ich zebrania i zorganizowania był Swarzędz, zkąd część jedna sprowadzona w Sobotę zeszłą a wczoraj wsadzona na kolej żelazną, odbiegła księstwa i ojczystéj ziemi, aby według jednych zastąpić miejsce Westfalczyków do Szlezwiku przeznaczonych, według drugich bić się za sprawę niemiecką.

Chwila powołania a nadewszystko wyjazdu landwery poznańskiéj była okropna; towarzyszyły temu wyjazdowi przekleństwa, płacz i rozpacz w towarzystwie wyprawy obrońców kraju. — Jaka sprzeczność w uczuciach i wyobrażeniach o powinności! jaka sprzeczność w samych Polakach którzy do spełnienia powinności względem kraju wzywać, zagrzewać święty mają obowiazek.

Jestto prawdziwie smutna sprzeczność, którą tylko przywrócenie praw przyrodzonych, historycznych, i narodowych pogodzić zdoła! Wyobrażania o cnocie i występku, o miłości ojczyzny i powinności dla niéj, o błogosławieństwie i przekleństwie mącą się, matka i żona nie wié teraz czy z spartańskiem bohaterstwem błogosławić synów i mężów wychodzących do boju, czy kląć na losy które ich na wojnę powołują.

Poznań 28 *Marca*. Gazeta poznańska pisze o rozszczepieniu się członków Ligi polskiéj tego tyle wysławianego obozu braterskiego na dwa stronictwa coraz większą przepaść między sobą otwierające. Na co zapatrując się ze stanowiska narodowego, wyrzec można, iż jeśli ani miłość braterska, ani wspomnienia tylu cierpień udręczonéj ich matki Polaków w zgodzie i jedności utrzymać nie mogą, jakżeż ogólnego zwątpienia uniknąć zdołają? Miałażby się sprawdzić na Lidze myśl wyjawiona przez jednego ze znakomitych pisarzy naszych:

„Wielkopolanie tak pruskim przesiąknęli kwasem,
„Iż co tylko zrodzą umiera przed czasem." —

Niemcy.

Nad Prezydent Szląska rozporządził zawieszenie służby obywatelskiéj w Wrocławiu, za przyjęcie udziału w zgromadzeniu ludu 18 b. m, które nie było oznajmionem Policyi na 24 godzin wprzódy, jak tego wymagają przepisy o podobnych zgromadzeniach.

Zgromadzenie Narodowe w Frankforcie n. M. 23 b. m., postanowiło odtąd dwa razy dziennie odbywać posiedzenia. Depesze telegraficzne donoszą, iż Zgromadzenie na posiedzeniach 24 b. m. przyjęło artykuły ustawy do 53, artykuł 3ci brzmi: „Jeśli które państwo niemieckie z krajem niemieckim jednego i tegoż samego ma władzcę, tedy ten kraj niemiecki powinien mieć oddzielne od niemieckiego kraju ustawy, rząd i administracyę.

Jenerał Prittwitz 22 z. m. przejeżdżał przez Hamburg do księztw, celem objęcia naczelnego dowództwa nad wojskiem związkowém. — Tegoż dnia przybył do Hamburga nowy poseł francuzki w miastach anzeatyckich p. Klein.

Francya.

Paryż. Obiega tu mnóstwo pogłosek o bliskich niespokojnościach. Czerwoni sposobią się do rewolucyi po trzeciém odczytaniu prawa przeciwko klubom; a podług innych plan ten on ciągnie się aż do wiadomości o ostatniéj klęsce Alberta i zajęciu Turynu. Wtedy rząd ma być zmuszony do zapośredniczenia, czemu gdyby przypadkiem odmówić poważył się, nastąpić ma wybuch podobnie jak 15 Maja. Nawet, jak słychać, odkryto spisek mający na celu porwanie osoby Prezydenta.

Wiadomość ta ma w sobie wiele prawdopobieństwa. Wjazd Radeckiego do Turynu może łatwo uczucie narodowe Francuzów zakłócić — lecz czy rząd teraźniejszy wynalazł krople na podobne kolki? zobaczymy.

Prezydent rzpltéj nie życzy sobie wojny, i przeciwnie obstając za drogami dyplomatycznemi, ma napięty zamiar, Europie przedłożyć aby traktaty wiążące ją od r. 1815 zmieniła na ogólnym zjeździe europejskim.

Gazette de France pisze; Wieść o poniesionéj klęsce Karola Alberta uderzyła jakby piorunem całą demokratyczną partyę. Wielka Demonstracya zapowiedziana z powodu zniesienia klubów, ma nastąpić wkrótce na korzyść Włoch. — Rossya odrzuciła konstytucyą ułożoną przez Portę dla księstw naddunajskich.

Monitor zawiera sprawozdanie obszerne o nowo odkrytéj w Ameryce zachodniéj roślinie pożywnéj, zwanéj Psoralea esculenta czyli Picquotiane.

Oprócz jenerała Fabvier, jeszcze 5 oficerów artyleryi i inżynieryi otrzymało pozwolenie przyjąć służbę w armii duńskiéj.

Podług Korespondenta dziennika „Sporów," za staraniem posłów francuzkiego i angielskiego w Stambule, porta cofnęta pozwolenie udzielone Baszy Egiptu do sprzedania flotty rządowi austryackiemu.

Włochy.

Dzienniki włoskie podają do wiadomości z placu boju częścią niezupełne, częścią sprzeczne, tak, iż niejesteśmy w stanie udzielić należytego opisu wypadków wojennych. Zatem dalecy od zapuszczania się w kreślenie planów strategicznych jakie mogli mieć dowódzcy armij przeznaczonych do walki, ograniczamy się na wywodzie niektórych wniosków jakie nam następstwo czynów, i niejaka świadomość widowni wojny odsłania.

Dnia 20go rano przednia straż armii piemonckiej przebywa Ticino od Pont-de-Pierre poniżej Trecate. Główny korpus armii ustawiony dywizyami na prawym brzegu téj rzeki, postępuje za ruchem przedniéj straży, nie spuszczając z oka przejść na przestrzeni od Vigevano, aż po wysokość Pawii, gdy tymczasem koniec prawego skrzydła trzyma w szachu korpus austryacki skupiony w Pawii.

21go Marszałek Radecki zakrywszy zręcznie poruszenie swych kolumn przed nieprzyjacielem, pościągał je i skupił w trójkącie między Ticino i dwoma gościńcami wiodącemi z Medyolanu na Pawią i Magentę — wypada z niemi w dwóch kierunkach na raz, roztwiérając sobie przemocą przejście na rzéce, słabo tylko przez dywizyą Piemoncką bronione. Na jednéj pozycyi wojska sardyńskie, to jest pod Vigevano dotrzymują placu i zadają Austryakom znaczną klęskę; lecz na drugiéj w skutek zdrady, czy opieszałości Ramorina, cofają się spiesznie.

W skutek tego poruszenia wstecznego, główna kwatera Piemoncka sadowi się w Nowarze, naprzeciw prawego skrzydła armii austryackiéj, a jen. Ramorino powołany do głównéj kwatery dla zdania sprawy z swojéj czynności, gdy tymczasem zajmowano się obmyśleniem środków, do naprawienia błędu, lub powetowania poniesionéj klęski. Jak się zdaje armia austryacka z Mortara podąży na Verceil albo Casale, zagrażając zarazem linię kommuuikacyjną.

Linia więc bojowa armii piemonckiéj, jak się ztąd pokazuje, została przecięta; wszelako spieszny pochód nieprzyjaciela, może jéj jeszcze przynieść korzyści, gdyż jen. Chrzanowski stoi w Nowarze ze znaczną siłą, a dywizye rozpołożone na nadbrzeżach rzéki Po, śmiało do powszechnego attaku puścić się mogą.

Korzyści odniesione przez Piemontczyków między Garlasco i Gambolo wypadną im z rąk, skoro tylko Austryacy wrócą się za Ticino koło Vespolate. Tu pokazuje się srogi błąd w źle obmyślonym ruchu przez wojsko piemonckie; trzeba mu było nie na pojedynczą dywizyą cesarskiéj armii uderzać, lecz rozprawić się z głównym jéj korpusem.

Cokolwiek stąd wypadnie — powiada National — wojna włoska wszelako dopiero w poczęciu, a nawet samo wzięcie Turynu, tyle upragnione dla naszych patryotów finansowych i gorliwych miło-

śników pokoju, jeszcze nas, rozpaczy oddawać nie powinno.

Neapol 17 *Marca.* Jenerał Baudin napisał list z Neapolu do rządu sycylijskiego zawiadomiając go o warunkach położonych przez króla Neapolu. Lecz że król żądał pomiędzy innemi wydania wszystkich twierdz oprócz Palermo, przeto warunki te odrzucili Sycylianie milczeniem

Palermo 13 *Marca.* Ogłoszono tu dziś rozkaz parlamentu popowołujący wszystkich do pospolitego ruszenia. Każdy w wieku 18 30 lat ma do niego należeć, wyjąwszy ojców i wdowców obarczonych dziećmi. Admirałowie francuzki i angielski pochwalają zapał Palermitanów, iż się na ostro do dzieła wzięli, nie zasypiając ani momentu w ostatnich czasach. Wystawili oni 16,000 wojska regularnego, oprócz gwardyi narodowéj. Skarb zapomogli, i zamówili sobie w Anglii dwa statki parowe."

Ostatnie wiadomości.

W Jassach ma stanąć 12,000 kozaków, skąd udadzą się wprost do Siedmiogrodu. — W Moldawii zanosi się na burzę. Francya i Anglia zniewalają Sułtana do wojny z Rossyą, przyrzekająo mu z swéj strony wszelką pomoc. Od dwóch dni brakuje poczty z Medyolanu, dla czego? niewiadomo. Podobno że po wyruszeniu wojsk austryackich z Lombardyi, utworzyły się po gościńcach bandy rozbójników, napadające podróżnych i wozy pocztowe. Potwierdza się wiadomość że 40,000 Rossyan do Siedmiogrodu wkroczyło i pobiło powstańców na głowę pod Hermansztadem. Jenerał Bem wpadł w krzyżowy ogień, z jednéj strony natarty Austryakami pod Puchnerem, a z drugiéj Rossyanami. Skutkiem téj walki było ujęcie 46 węgierskich oficerów w niewolę, z których 5 powieszono oraz 4ch Wiedeńczyków z byłéj legii, którzy w szeregach polskiéj legii walczyli. Rossyanie płacąc odwetem, za każdego kozaka niedawno powieszonego przez Bema, wieszali jednego węgierskiego oficera sztabu. Twierdza Komorn już od 10 dni jest bombardowana. Huk z 80funtowych paszczy sprawia formalne trzęsienie ziemi na wiele mil do koła.

Lwów. Ministeryum spraw wewn. i finansów, w chęci przyczynienia się do swobody handlu, raczyło dozwolić, by przewóz rzezaków, kos i sierpów, nie ulegał surowościom obecnie w kraju przepisanym; w téj myśli wydał zatém J. E komenderujący w Galicyi jenerał pod d. 4 Marca po komendach rozkazy, ażeby uchylając surowości stanu wojennego względem broni przepisane, zostawić wolny przewóz rzezaków, kós i sierpów, wszędzie prócz do Węgier i Siedmiogrodu. Podobne uwiadomienia wydał także w dniu tym rząd krajowy do urzędów obwodowych i do administracyi krajowéj, która też ze swéj strony wszystkie urzędy celne po komorach i sekcye straży finansowéj zawiadomiła.

Z Bukowiny przyszły wiadomości, że pułk Urban ciągłemi pochodami niepokoi nieprzyjaciela. Niedawno temu napadł w kilkaset ludzi na obóz nieprzyjacielski pod Tyhuzą, wziął około 1000 ludzi i kilku oficerów jeńcem i do Czerniowic kazał ich odprowadzić.

Dzienniki francuzkie piszą, że Karol Albert abdykował na rzecz ks. Genui, jest w drodze do Francyi, a Ramoryno podobno rozstrzelany został.

Doniesienia Urzędowe.

CES. KRÓL. PISARZ TRYBUNAŁU
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości publicznéj, iż na żądanie Jana Kosch, Kupca i Ob. M. Krakowa przy ulicy Grodzkiéj pod L. 84 w Krakowie zamieszkałego, przez Pełnomocnika Gersona Baum czyniącego, sprzedaną będzie przez licytacyą publiczną w drodze przymuszonego wywłaszczenia realność pod L. 201 w Gm. X. w Mieście Żydowskiém przy Krakowie sytuowana, na wschód z realnością Star. Abrahama Kirszes, na zachód z realnością Star. Markusa Brener, na północ z podworcem i domem Star. Tobiasza Gross, na południe z ulicą publiczną Kupa zwaną, granicząca, do Star. Jakuba i Jeruchema Bazesów w $^2/_5$ częściach — a do Geli z Bazesów Kernerowéj Star. Chaima Kernera małżonki, oraz Gilli i Hanny Bazesównych panien doletnich w $^3/_5$ częściach należąca, a to na satysfakcyą summy Złotpol. 2000 kapitalnéj, oraz zaległych procentów i kosztów, Wyrokami z d. 26 Stycznia 1844go w I. Inst. i z d 23 Kwietnia b. r. w drodze Appellacyi solidarnie od Jeruchema i Jakóba Bazesów Janowi Kosch zasądzonych.

Zajęcie téj realności uskutecznił Wojciech Skórczyński C. Kr. Komornik Sądowy w d. 19 i następnych dni Listopada 1845 r., którego treść do Wykazu hypotecznego zajętéj realności pod d. 29 Kwietnia 1846 r. do L. 313 Dziennika hypotecznego wniesioną została.

Warunki licytacyi zajętéj realności Bazesów Wyrokami Trybunału Wydz. II. z d. 21 Lipca 1846 r. i tegoż Sądu z d 25 Stycznia 1848, tudzież Wyrokiem C. K. Trybunału Wyd. II. z dnia 12 Grudnia 1848 r., Cenę szacunkową po niedoszłéj licytacyi zniżającym, ustanowione są następujące:

1) Cena szacunkowa zajętego Domu w Mieście Żydowskiém w Gm. X. M. Krakowa pod L. 201 położonego, liczbą Kadastru 248 oznaczonego, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie Złp. 1623 gr. 10, która to summa szacunkowa w braku licytantów na trzecim terminie do $^2/_3$ części, to jest do summy Złp. 1082 gr. $3^2/_3$ zniżoną zostanie.

2) Chęć kupna mający, złoży na *vadium* $^1/_{10}$ część ceny szacunkowéj, powyższym warunkiem w summie Złp. 1623 gr. 10 ustanowionéj, to jest Złp. 162 gr. 10, od którego składania Jan Kosch licytacyę popierający lub osoba przez niego do tejże licytacyi szczególnem pełnomocnictwem umocowana, są wolni.

3) Nabywca zapłaci wszelkie koszta popierania licytacyi do rąk i za kwitem Adwokata sprzedaż popierającego — a to zaraz po prawomocności wyroku też koszta zasądzającego, równie obowiązany będzie opłacać podatki zaległe gdyby się jakie okazały stósownie do prawa.

4) Widerkauffy gdyby się jakie okazały zostaną przy nieruchomości z obowiązkiem opłacania od tychże procentu po $^5/_{100}$ od daty nabycia bez względu na nieukończoną klassyfikacyą lub dział i skutki z tąd wyniknąć mogące.

5) Wypłaty warunkiem 2 i 3 licytacyi wymienione nabywca potrąci sobie z ceny wylicytowanéj — resztującą zaś summę do uzupełnienia szacunku pozostałą wypłaci za assygnacyami sądowemi w moc Wyroku klassyfikacyjnego lub działowego z procentem $^5/_{100}$ od daty nabycia.

6) Niedopełniający którego kolwiek warunku licytacyi nabywca utraci *vadium* na korzyść Wiarzycieli i dłużników i prócz tego nowa licytacya na koszt i niebezpieczeństwo zawodnego Nabywcy a nigdy na jego korzyść ogłoszoną będzie.

7) Gdyby kto wciągu tygodnia po stanowczem zalicytowaniu o $^1/_8$ część ceny wylicytowanéj wyżéj zaofiarował, obowiązany będzie złożyć takową w depozyt sądowy wraz z *vadium* i dopełnić formalności prawem wskazanych.

8) Po dopełnieniu warunku 2 i 3 licytacyi — nabywca otrzyma dekret dziedzictwa i odtąd wszelkie korzyści z nabytéj realności do niego należeć będą z obowiązkiem jednak dotrzymania mieszkańców do kwartału gdyby się Ciż znajdowali.

Sprzedaż wspomniona odbywać się będzie na audyencyi C. K. Trybunału M. Krakowa przy ulicy Grodzkiej pod L. 106 w Krakowie zwykle od godziny 10 rano posiedzenia swe odbywającego za popieraniem Adwokata Jana Kantego Kleszczyńskiego O. P. M. przy głównym Rynku w Krakowie pod L. 20 mieszkającego.

Do któréj wyznaczają się trzy termina-

1. na dzień 5 Czerwca
2. na dzień 6 Lipca } 1849 r.
3. na dzień 7 Sierpnia

Wzywają się przeto na takową licytacyę wszyscy chęć kupna mający — tudzież Wierzyciele prawo rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi pod prekluzyą zgłosili i prawa swe przy ustanowieniu Adwokata pod tymże samym rygorem złożyli.

Kraków dnia 30 Marca 1849 r.

Widerakiewicz.

CENY ZBOŻA
na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Dnia 27 Marca 1849 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł	gr	zł.	gr	zł.	gr
Krz. Pszenic..	—	—	27	15	—	—	24	15	—	—	20	—
„ Żyta......	—	—	19	24	—	—	17	—	—	—	—	—
„ Jęczm. ..	—	—	17	—	—	—	14	15	—	—	12	—
„ Owsa...	—	—	12	—	—	—	10	—	—	—	—	—
„ Grochu..	—	—	24	—	—	—	21	—	—	—	—	—
„ Jagieł....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Koniez...	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rzep. zi.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ let.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemn....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Centnar Siana od złp. 2 gr. —, do złp. 1 gr. 18.
„ Słomy od złp. 1 gr. 21, do złp. 1 gr. 12.
Spirytusu garniec z opłatą . . . . złp. — gr. —
Okowity „ „ . . . . złp. — gr. —
Drożdży wanienka z piwa Marc. od złp. — do —
„ „ „ Dubel. od złp. — do —
Garniec masła czystego . . . złp. — gr. —
Kopa jaj kurzych . . . . . . złp. — „ —

Sporządzono w Biórze Kommissoryatu Targ.

Delegowani Obyw.: *Rostafiński Tomasz. Kabajski Jan. Łepkowski Franciszek. Gebhard Piotr.*

Kommissarz Targ. *W. Dobrzański.*
Adjunkt *Pszorn.*

Wydawca, St. Gieszkowski.